

KS. STANISŁAW MOJEK

Lublin

WARTOŚĆ ŚWIADECTWA WIARY W DZIELE EWANGELIZACJI*

Synod Biskupów we wstępie do deklaracji *Ut testes simus Christi qui nos liberavit* stwierdza, że religia chrześcijańska dała Europie własny obraz, wszczepiając w jej wspólnotową świadomość pojęcie Boga transcendentnego, który z miłości wszedł przez Wcielenie i Paschę swego Syna w życie ludzi, dała też szczególne pojęcie osoby i godności ludzkiej, braterstwa i solidarności. Wraz z upływem czasu to wspólne dziedzictwo zostało poważnie zranione i wykrzywione. Wprawdzie wprost nie podano w wątpliwość wszystkich wartości wyrosłych z wiary chrześcijańskiej, ale osadzono je w immanentnych podstawach. Słabość tych podstaw wyszła na jaw właśnie teraz, kiedy te wartości stały się kontrowersyjne zarówno w świadomości wielu ludzi, jak i przy formułowaniu i ustanawianiu praw. W takim stanie rzeczy, mówią biskupi, bardzo dużo w nowej ewangelizacji Europy zależy od wiarygodnego świadectwa dojrzałych chrześcijan, o którym chcemy w tym artykule krótko powiedzieć.

I. CZYM JEST EWANGELIZACJA?

W *Evangelii nuntiandi* Paweł VI pisze, że ewangelizacja jest tym samym, co głoszenie Dobrej Nowiny wszystkim ludziom, głoszenie takie, aby Ewangelia przenikała swą mocą do ludzkich serc i od wewnątrz tworzyła z nich nową ludzkość¹. Papież wie, że nie powstanie nowa ludzkość, jeśli wprawdzie nie powstaną nowi ludzie, odnowieni przez chrzest i przez życie według Ewangelii. „Celem ewangelizacji jest więc owa wewnętrzna przemiana. W razie potrzeby wyjaśnienia tego krótko, można słusznie i prawdziwie powiedzieć, że Kościół wtenczas ewangelizuje, kiedy boską mocą tej Nowiny, jaką głosi, stara się

* Tekst stanowi szersze opracowanie przez Autora jego wystąpienia podczas dyskusji panelowej.

¹ Por. Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi* (dalej: EN) nr 18.

przemienić sumienie poszczególnych ludzi i wszystkich razem, potem także ich działalność, a wreszcie ich życie i całe środowisko, w jakim się obracają”²

Paweł VI pisze dalej, że Kościół ma nie tylko głosić Ewangelię w coraz odleglejszych zakątkach ziemi i coraz większym rzeszom ludzi, ale także mocą Ewangelii ma dosięgać i jakby przewracać kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe ludzi, które są niezgodne ze Słowem Bożym i planem zbawienia. Należy więc ewangelizować nie od zewnątrz, ale od wewnątrz człowieka, należy przepajać Ewangelią kultury, a także kulturę człowieka. „Chociaż Ewangelia i ewangelizacja nie należą właściwie do żadnej z kultur, to jednak nie znaczy, że nie mogą się z nimi łączyć, ale wręcz przeciwnie, zdolne są je przenikać, nie oddając się w służbę żadnej z nich”³ Paweł VI z wielką troską i bólem stwierdza, że rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest dramatem także XX w., chociaż był nim już także w innych epokach. Dlatego zachęca i zobowiązuje chrześcijan, aby dołożyli wszelkich starań i zabiegów, by zewangelizować troskliwie ludzką kulturę, czy raczej same kultury. Jest, według papieża, rzeczą konieczną, żeby się one odrodziły na skutek swego zespolenia z Dobrą Nowiną, a to może nastąpić tylko przez jej głoszenie.

Synod Biskupów, Zgromadzenie Specjalne dla Europy, w dokumencie *Ut testes simus Christi qui nos liberavit* także z wielką mocą podkreśla potrzebę ewangelizacji, nowej ewangelizacji Europy. W punkcie trzecim Deklaracja ta mówi, że ogromnie dużo zależy od wiarygodnego świadectwa Ewangelii, głoszonej i wcielanej w życie. Sytuacja kulturalna, moralna i religijna Europy jest taka, że Kościół musi szybko zdecydować się na nowe głoszenie Ewangelii. Dokument, o którym mowa, podaje, że nowa ewangelizacja nie jest programem tak zwanej „restauracji” Europy czasów minionych, lecz pomocą w odkrywaniu własnych korzeni chrześcijańskich i odnowieniem cywilizacji głębszej, bardziej chrześcijańskiej, a zatem również bardziej ludzkiej. Ta ewangelizacja jest nazwana nową, ponieważ Duch Święty ciągle ukazuje nowość Słowa Bożego i duchowo ożywia ludzi. Jest ona nowa, ponieważ nie utożsamia się z żadną określoną cywilizacją. Ewangelia Jezusa Chrystusa może promieniować na wszystkie kultury. „W prawdziwej więc ewangelizacji nie wystarczy poświęcać się szerzeniu «wartości ewangelicznych», takich jak sprawiedliwość i pokój. Prawdziwa chrześcijańska ewangelizacja ma miejsce tylko wtedy, kiedy głosi się osobę Jezusa Chrystusa. Nie można bowiem oddzielać wartości ewange-

² Por. tamże.

³ Por. tamże nr 20.

licznych od samego Chrystusa, który jest ich źródłem i fundamentem, oraz ośrodkiem całego posłania ewangelicznego⁴

Ewangelizacja z natury swej dąży do budowania Kościoła, który rodzi się przez głoszenie Słowa i przez sakramenty wtajemniczenia. Powróćmy znowu na chwilę do *Evangelii nuntiandi* Pawła VI. Papież ten wymieniając różne formy głoszenia Ewangelii mówi, że głoszenie to winno przede wszystkim dokonywać się przez świadectwo: "[...] oto widzimy jakiegoś chrześcijanina albo grupę chrześcijan, którzy pośród społeczności ludzkiej, w której żyją, okazują, że umieją innych rozumieć i przyjąć, dzielą razem z innymi dołę i los życia, solidaryzują się ze wszystkimi, co zmierzają do pielęgnowania tego, co szlachetne i dobre. Ponadto widzimy tych ludzi prostych, co z własnej woli szerzą wiarę w pewne dobra duchowe, stojące wyżej ponad wartościami pospolitymi, oraz nadzieję na rzeczywistość niewidzialną, jakiej nawet odważna myśl wytworzyć nie może. Za pomocą tego cichego świadectwa owi chrześcijanie podsuwają tym, co patrzą na ich życie, nieuniknione pytania: Dlaczego są takimi? Dlaczego tak żyją, co albo kto ich do tego pobudza? Dlaczego przebywają między nami? Takie świadectwo jest już wieszczęciem Dobrej Nowiny, milczącym, ale bardzo mocnym i skutecznym. Już tutaj ma miejsce jakiś początek ewangelizacji. [...] Do dawania takiego świadectwa powołani są wszyscy chrześcijanie, którzy z tej racji mogą być prawdziwymi głosicielami Ewangelii"⁵

II. PODMIOT ŚWIADECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Kardynał Carlo Maria Martini na pytanie, kim jest świadek, odpowiada, że „jest to ktoś, kto widział pewną rzecz i w nią wierzy. Jednak w języku *Dziejów* to jeszcze ktoś więcej: świadek to ktoś, kto osobiście angażuje się w sprawę, kto widział i zrozumiał, i, jak w sądzie, zeznaje na czyjąś korzyść”⁶ Przyjmując tę prostą definicję świadka podaną przez arcybiskupa Mediolanu, omówimy teraz cechy charakterystyczne świadectwa Jezusa, Jego uczniów i całego ludu Bożego.

⁴ Deklaracja *Ut testes simus Christi qui nos liberavit* nr 3.

⁵ EN 21.

⁶ *Głosiciel Ewangelii u św. Łukasza*. Tłum. S. Obirek SJ. Kraków 1993 s. 113.

a) Świadecko Jezusa Chrystusa

Pierwowzorem świadka jest Jezus Chrystus, o którym Apokalipsa powie, że jest Świadkiem Wiernym⁷, a Ewangelia św. Jana, że przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie⁸. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* mówi: „Chrystus, Prorok wielki, który zarówno świadectwem życia, jak mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca, pełni swe prorocze zadanie aż do pełnego objawienia się chwały – nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (por. Dz 2, 17-18; Ap 19, 10), aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym”⁹.

Chrystus świadczy najlepiej o tym, co widział i co przekazał Mu Ojciec: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie” (J 3, 11). Chrystus jest odrzucony przez świat, gdyż mocno i zdecydowanie świadczy przeciw złu panującemu w świecie: „Was świat nie może nienawidzić, ale mnie nienawidzi, bo Ja o nim świadczę, że złe są jego uczynki” (J 7, 7).

Jezus wobec zbuntowanych faryzeuszów świadczy także o sobie samym: „Nawet jeżeli Ja sam o sobie wydaję świadectwo, świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę [...] Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. Oto Ja sam wydaję świadectwo o sobie samym oraz świadczy o mnie Ojciec, który mnie posłał” (J 8, 14.17-18).

Apostoł Paweł przypisuje świadectwu Jezusa swoją misję wśród pogan: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie. Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie” (1 Tm 2, 6-7).

Wielkość i wartość świadectwa Chrystusowego potwierdzają inne świadectwa, jak na przykład Jana Chrzciciela, który „przyszedł [...] na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego” (J 1, 7), czy też słowa i czyny samego Jezusa: „Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo” (J 5, 36-37). Jezus mówi dalej, że nie tylko Ojciec, ale i Duch Święty

⁷ Por. Ap 1, 5.

⁸ Por. J 18, 37.

⁹ KK 35.

da o Nim świadectwo: „Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam poślę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (J 15, 26). Świadectwo Jezusa mimo swej mocy i autentyczności spotkało się niestety z obojętnością, a czasem nawet z wrogością ze strony wielu ludzi.

b) *Świadectwo uczniów Chrystusa*

W 15 rozdziale Ewangelii Jana Jezus dopowiada o świadectwie, które będzie się dokonywało także poprzez Jego uczniów: „Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku” (J 15, 27).

Jezus wie, że droga Jego Kościoła będzie długa i trudna, dlatego zapowiada swoim uczniom moc Ducha Świętego: „[...] ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie Moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Na te właśnie słowa powołuje się Konstytucja dogmatyczna o Kościele, gdy mówi o mocy Ducha Świętego, który uzdolnił uczniów do bycia w świecie świadkami Chrystusa¹⁰ Uczniowie są świadkami w mocy Ducha, bo od początku byli z Jezusem i doświadczyli Jego miłości i świętości: „To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione” (1 J 1, 1-2). Apostołowie nie tylko informują innych o tym, co widzieli i słyszeli, ale ich doświadczenie jest tak silne, że oni czują się zobowiązani do przekonania swych słuchaczy o konieczności zmiany życia, mentalności, rozumienia sensu ludzkiej egzystencji¹¹ Ich sposób głoszenia, świadczenia przynagla do refleksji i zmiany życia, zwłaszcza, że świadczą także poprzez znaki: „Bojaźń ogarnęła każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne” (Dz 2, 43-44). Apostołowie świadczą więc odważnym słowem, cudami, a także przez przykładne i wspólnotowe życie z tymi, którzy dzięki ich słowu uwierzyli. „Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przyniżał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz 2, 46-47). To pośrednie świadectwo wspólnoty ma swój fundament w słowie świadków uprzywilejowanych, to znaczy apostołów głoszących zmartwychwstałego Pana. W świadectwie tym mają udział zarówno

¹⁰ Por. KK 24.

¹¹ Por. M. G r o s s i. *Testimonianza*. W: *Dizionario enciclopedico di teologia morale*. A cura di L. Rossi, A. Valsecchi. Torino 1974 s. 1113.

mężczyźni, jak i kobiety, wszyscy jednakowo narażeni na niebezpieczeństwo prześladowań. Apostołowie doświadczywszy mocy własnej wspólnoty z Chrystusem i pomni na Jego słowa o potrzebie jedności, będą zakładać dla umocnienia braci i na świadectwo dla nich nowe wspólnoty życia chrześcijańskiego „[...] aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał” (J 17, 21).

Wspólne, szlachetne życie pierwszych chrześcijan było mocnym znakiem przynależności do Chrystusa, znakiem rozpoznawczym: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Właśnie ta zgodność głoszonego Słowa z codziennym życiem wspólnoty była dla obserwatorów i słuchaczy świadectwem, wobec którego nie można było zostać obojętnym¹²

Głoszenie Zmartwychwstałego Chrystusa nie zostało powstrzymane przez okrutne prześladowanie chrześcijan, a nawet stało się okazją do ufego, radosnego i skutecznego świadczenia o przynależności do Niego przez męczeńską śmierć.

c) *Świadectwo Ludu Bożego*

W 1947 r. papież Pius XII w swym przemówieniu do uczestników Kongresu Eucharystycznego powiedział, że Kościół współczesny, podobnie jak w czasach pierwszych chrześcijan, ma większą potrzebę świadków niż apologetów, bo właśnie oni, świadkowie, zdolni są swoim życiem ukazać prawdziwe oblicze Chrystusa i Jego Kościoła pośród poganającego świata¹³

Wielką troską Ojców Soboru Watykańskiego II było to, aby Kościół uświadomił sobie lepiej, kim jest i jak ma świadczyć o swej wierności Chrystusowi. „Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościołem, aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności¹⁴ Właśnie ten Kościół będący świętym Ludem Bożym, mając udział w proroczej funkcji Chrystusa ma szerzyć żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości, składając Bogu ofiarę chwały¹⁵

Konstytucja dogmatyczna o Kościele wymienia wszystkich, którzy należą do Ludu Bożego, by przypomnieć im, jak mogą dawać świadectwo Chrystusowi,

¹² Por. T. G o f f i. *Testimonianza*. W: *Dizionario enciclopedico di spiritualità*. Vol. 2. A cura di E. Ancilli. Roma 1975 s. 1886-1887; S. G a t t o. *Soffrire per la fede fa parte della testimonianza cristiana*. W: *La vita nella fede*. Roma 1972 s. 175 n.

¹³ Por. *Messaggio al Congresso Eucaristico nazionale di Nantes*. AAS 39: 1947 s. 312.

¹⁴ KK 9.

¹⁵ Por. KK 12 i 21.

który powołał ich do swego Kościoła. I tak, biskupom, którzy są następcami apostołów "należy się od wszystkich cześć jako świadkom boskiej i katolickiej prawdy"¹⁶

Kapłani, podobnie jak biskupi, uczestnicząc w łasce ich urzędu przez Chrystusa wiecznego Kapłana, mają wzrastać przez codzienne sprawowanie swych funkcji i doświadczenie kapłańskiej wspólnoty i dawać wszystkim „żywe o Bogu świadectwo”¹⁷ Nie mogliby też być sługami Chrystusa, "gdyby nie byli świadkami i szafarzami innego życia niż ziemskie"¹⁸ Również zakonnicy, bardziej niż inni wolni od trosk ziemskich, mogą poprzez swe wierne życie ukazać wszystkim wierzącym dobra niebieskie już na tym świecie obecne i dawać świadectwo nowemu i wiekuistemu życiu zyskanemu dzięki odkupieniu Chrystusa¹⁹ Przez swój sposób życia dają wspaniałe i zaszczytne świadectwo temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować się Bogu bez ducha ewangelicznych błogosławieństw²⁰

Zadaniem ludzi świeckich jest szukać i budować Królestwo Boże, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi według myśli Bożej. Tam, wśród świata, Bóg powołuje ich, aby „[...] przykładem zwłaszcza swego życia, promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa”²¹ W wypełnianiu tego zadania szczególną rolę ma do spełnienia chrześcijańskie, sakramentalne małżeństwo. Konstytucja *Lumen gentium* powie, że właśnie w nim odbywa się zaprawa w apostołstwie świeckich, w nim też znajduje się znakomita jego szkoła, gdzie pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia. „Tam małżonkowie znajdują swoje powołanie, polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa. Rodzina chrześcijańska pełnym głosem oznajmia zarówno obecne cnoty Królestwa Bożego, jak i nadzieję błogosławionego życia. W ten sposób przykładem i świadectwem swoim przekonuje świat o jego grzechu i oświeca tych, co szukają prawdy. Toteż ludzie świeccy, nawet gdy zaprzatają ich doczesne troski, mogą i powinni prowadzić cenną działalność mającą na celu ewangelizację świata”²² W myśl nauki cytowanej Konstytucji każdy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym

¹⁶ KK 25; por. także G r o s s i. *Testimonianza* s. 1117 oraz tego autora: *La vita come testimonianza*. Modena 1970 s. 85 n.

¹⁷ KK 41.

¹⁸ Por. DK 3.

¹⁹ Por. KK 44.

²⁰ Por. KK 31.

²¹ Por. tamże oraz J a n P a w e ł II. *Christifideles laici* nr 16-17 oraz 45-46; G r o s s i. *Testimonianza* s. 1117.

²² Por. KK 35.

narzędziem posłannictwa samego Kościoła „według miary daru Chrystusowego” (Ef 4, 7)²³

Szczególną formą świadectwa jest męczeństwo, które możliwe jest dla tych, którzy z pomocą łaski Bożej mocno przyłgnęli do Chrystusa i całkowicie ufając Jego Słowu gotowi są naśladować Go także przez męczeńską śmierć, zadaną im przez wrogów wiary. Męczennik jest w pełni otwarty na moc Ducha Świętego i w sposób heroiczny pragnie wyrazić swą wiarę, nadzieję i miłość. „Jakoż do dania tego najwyższego świadectwa miłości wobec wszystkich, a zwłaszcza wobec prześladowców, powołani zostali niektórzy chrześcijanie już od samego początku i zawsze będą powoływani. Toteż męczeństwo, przez które uczeń upodabnia się do Mistrza przyjmującego z własnej woli śmierć dla zbawienia świata i naśladuje Go w przelaniu krwi, uważa Kościół za dar szczególny i najwyższą próbę miłości. A jeśli dane to jest nielicznym, wszyscy jednak winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje”²⁴ Ojcowie Soboru Watykańskiego II zwracają się też z ojcowską troską i życzliwością do tych chrześcijan, których gnębi ubóstwo, słabość, choroba i rozmaite troski, aby i oni, świadomi miłosnej obecności Boga, chcieli coraz bardziej uświęcać się w warunkach swego trudnego życia, ujawniając przed wszystkimi tę miłość, którą Bóg ich i świat cały umiłował²⁵

W każdej więc sytuacji życiowej i w każdym stanie życia celem świadectwa jest umocnienie własnej wiary, nadziei i miłości oraz przekonanie innych, że Panem jest Jezus Chrystus i On ma Słowa Życia, przekonanie, że On pragnie komunii z nami i między nami. Aby to stawało się rzeczywistością, chrześcijanin wie, że ma głosić Chrystusa nie tylko słowem, ale także swym codziennym przykładowym życiem. „Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się dobrym uczynom wychwalali Boga w dniu nawiedzenia [...]” (1 P 2, 12). Chrześcijanin – świadek pokazuje swym życiem, jak łaska Boża formuje w nim nowego człowieka, żyjącego w mocy Ducha Świętego.

III. PRZEDMIOT ŚWIADECTWA – PRZEKAZYWANIE WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKICH

Przedmiotem świadectwa chrześcijańskiego jest orędzie ewangeliczne, zbawcza wola Boga i sam fakt zbawienia, a więc miłosierna miłość Boga do człowieka. Przedmiotem świadectwa są także owoce zbawienia, dary łaski

²³ Tamże nr 33.

²⁴ Tamże nr 42.

²⁵ Tamże nr 41.

przemieniające człowieka i czyniące go uczestnikiem Bożej natury. Świadek wiary, świadek zbawienia zmierza do zmiany postawy tego, któremu jest przekazywane, do upodobnienia jej do postawy świadka. Stąd przedmiotem świadectwa jest także postawa świadka, to znaczy autentyczna postawa chrześcijanina żyjącego życiem Chrystusowego Kościoła. Rodzą się tu dwa poważne problemy: z jednej strony należy pamiętać o integralności i autentyczności świadectwa, z drugiej zaś o jego komunikatywności, to znaczy o tym, by wywoływało ono u odbiorcy rzeczywiście takie stany świadomości, postawy i stany emocjonalne, jakie autentyczne świadectwo wywołać powinno, czyli żeby wprowadziło rzeczywiście odbiorcę w treść orędzia Chrystusowego i doprowadziło go do uczestnictwa w owocach Jego zbawczej Ofiary.

Problem przedmiotu świadectwa ma więc i ten aspekt, który można by nazwać aspektem taktycznym. Św. Paweł pisze do Koryntian: „A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jak do niemowląt w Chrystusie. Mleko wam dałem, a nie pokarm stały, boście byli niemocni” (1 Kor 3, 2). Ta taktyka świadectwa nie może mieć nic wspólnego z oportunizmem. Oportunizm przecież polegałby na unikaniu zagadnień kontrowersyjnych czy niepopularnych, polegałby po prostu na uleganiu gustom i zachciankom słuchaczy. Świadek znając, rozumiejąc i dialogując z ludźmi swego środowiska nie przestaje być przecież „znakiem, któremu sprzeciwiać się będą” (Łk 2, 34). Oportunizm sprawiłby więc, że świadek sprzeniewierzyłby się swojej misji, bo nie głosiłby Chrystusa, lecz szukał łatwizny lub nawet własnej korzyści. Nie wolno jednak nikomu siłą narzucać wiary. Trzeba więc z całą stanowczością potępić wszelkie formy przymusu religijnego. Jest jednak zawsze rzeczą godziwą, a nawet szlachetną, współdziałać w obdarzaniu wiarą innych, o ile się temu nie sprzeciwiają. Podstawowym sposobem takiego współdziałania jest publiczne wyznanie wiary i szerzenie jej przez dawanie jej świadectwa słowem i życiem²⁶

IV. EWANGELIZACYJNA FUNKCJA ŚWIADECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Dekret o działalności misyjnej Kościoła w pełni docenia rolę świadectwa w dziele misji i ewangelizacji. Dokument ten powie, że wszyscy wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek się znajdują, są zobowiązani tak ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania, aby inni

²⁶ Por. J. M a j k a. *Świadek chrześcijański jako element ewangelizacji*. W: *Ewangelizacja*. Pod red. J. Kruciny. Wrocław 1980 s. 83-86.

widząc ich dobre czyny pojęli prawdziwy sens życia ludzkiego i powszechną więź wspólnoty ludzkiej. Aby świadectwo chrześcijan było skuteczne, powinni oni ludziom okazywać miłość i szacunek, uważać się za członków społeczności ludzi, wśród których żyją, i brać czynny udział w życiu kulturalnym i społecznym. Chrześcijanie na wzór Chrystusa mają być ludźmi dialogu, który pomoże im poznać drugiego człowieka i ukazać mu głębię i bogactwo Bożej mądrości²⁷ Złączeni ściśle z ludźmi w swym życiu i działalności, mają nadzieję, że będą mogli dawać im prawdziwe świadectwo o Chrystusie i pracować dla ich zbawienia wszędzie, a zwłaszcza tam, gdzie nie mogą w pełni głosić Zmartwychwstałego i uwielbionego Pana. Przykładnie wierzący i żyjący chrześcijanie nie szukają jedynie materialnego postępu i dobrobytu ludzi, lecz przyczyniają się do wzrostu ich godności i braterskiej jedności, głosząc prawdy religijne i moralne oraz otwierając ich na życie Boże²⁸

„Ta ewangelizacja, to znaczy głoszenie Chrystusa dokonywane zarówno świadectwem życia, jak i słowem, nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu”²⁹ Ewangelizacja byłaby niepełna, gdyby nie brała pod uwagę wzajemnego odniesienia, jakie zachodzi między Ewangelią a konkretnym, osobistym i społecznym życiem człowieka. Ewangelizacja domaga się świadectwa i przepowiadania jasnego, dostosowanego do różnych warunków życia, do praw i obowiązków każdej osoby ludzkiej, do życia rodzinnego, do życia społecznego, międzynarodowego, do pokoju, sprawiedliwości i postępu, przepowiadania i zaangażowania w dzieło wyzwolenia, co w naszych czasach jest szczególnie ważne³⁰

Między świadectwem, ewangelizacją a promocją ludzką zachodzą wewnętrzne więzy łączności: więzy natury antropologicznej, gdyż człowiek jest osobą uwikłaną w sprawy społeczne, gospodarcze, i więzy natury teologicznej, gdyż planu stworzenia nie można oddzielić od planu odkupienia, które sięga aż do bardzo konkretnych sytuacji, w których żyje i działa człowiek. Są także więzy natury ewangelicznej, wynikające z porządku miłości, który zobowiązuje, by głosić nowe przykazanie wraz z popieraniem sprawiedliwości, pokoju i prawdziwego braterstwa.

Ewangelizacja będzie zawsze zawierać świadectwo, że w Jezusie Chrystusie ofiarowane jest każdemu człowiekowi zbawienie jako dar łaski i miłosierdzia Bożego. Zbawienie to nie jest tylko jakimś zbawieniem doczesnym, polegającym

²⁷ Por. Dekret *Ad gentes divinitus* nr 12.

²⁸ Tamże.

²⁹ KK 35.

³⁰ EN 28.

na zaspokojeniu potrzeb materialnych czy duchowych, ale jest to zbawienie nadprzyrodzone i eschatologiczne, które zaczyna się w tym życiu, a wypełnia w wieczności³¹

*

Świadeństwo ma inną strukturę niż argument, dowód, polemika czy propaganda. Dotyczy ono nie tyle sfery pojęciowej, ile samej rzeczywistości. W przeciwieństwie do różnego typu argumentów warunkiem koniecznym jego skuteczności jest wzajemne otwarcie się osób świadczących i przyjmujących świadeństwo. Gdyby zabrakło głębokiego i osobowego zaangażowania się człowieka świadczącego o wartościach, świadeństwo jego nie byłoby w pełni świadeństwem wyzwalającym refleksję u obserwatorów, ale też niestety świadeństwo nawet autentyczne może się okazać mało skuteczne, jeśli osoba, do której ono jest skierowane, zamknie się na nie. Skutek, jaki osiąga świadeństwo, uzależniony jest od dobrej woli osoby dającej i odbierającej świadeństwo. Świadeństwo złożone Prawdzie przez Chrystusa przyniosło światu odkupienie. Dlatego też słusznie można powiedzieć, że jakaś część tej mocy działa również w świadeństwie Kościoła i w naszym świadeństwie, jeżeli je składamy w Duchu i mocy Chrystusa, gdyż Chrystus pozostaje zawsze głównym podmiotem świadeństwa³². Świadeństwo jest działaniem międzypodmiotowym, a więc jego podmiotem jest także ten, któremu świadeństwo jest dawane.

Świadeństwo jest dawane nie tylko tym, którzy jeszcze nie przyjęli Ewangelii, ale także wierzącym, kiedy cała społeczność przeżywa radość udziału w jedności z Chrystusem i daje temu wyraz we wspólnej modlitwie, Eucharystii, czy też czynnej miłości bliźniego.

³¹ Por. tamże nr 27.

³² Por. J. S a l i j OP. *Świadeństwo wiary jako odpowiedź na jej zakwestionowanie*. „Ateneum Kapłańskie” 81: 1973 s. 390 n.

IL VALORE DELLA TESTIMONIANZA DELLA FEDE NELL'OPERA DI EVANGELIZZAZIONE

S o m m a r i o

In forma sintetica, secondo il Nuovo Testamento la testimonianza é l'attestazione di un fatto, la cui veridicitá é fondata sulla parola stessa del testimone. Il fatto che si attesta, é la volontà di salvezza di Dio, la sua rivelazione, il suo piano di chiamare gli uomini alla partecipazione della sua vita divina. Gesù é il testimone per eccellenza, é venuto nel mondo per rendere testimonianza alla veritá.

I fatti del Cristo, che gli apostoli testimoniano, hanno valore e significato per il destino di ogni persona. Perció gli apostoli, mediante la loro testimonianza intendono provocare presso gli uomini un cambiamento totale di vita. Lo Spirito Santo testimonia non solamente attraverso la predicazione e la vita degli apostoli, ma anche attraverso quanti accolgono la parola del Signore. Infatti lo Spirito é presente nella comunitá cristiana, e nei suoi membri, in vista della testimonianza. Gesù ha fatto dovere anche a tutto il popolo di Dio di essere autentico testimone della sua missione di salvezza. Il cristiano e la comunitá ecclesiale intera non possono trascurare il dovere della testimonianza. Si trascurerebbe l'essenza stessa della vita cristiana. Lo scopo della testimonianza é di convincere le persone ad accettare l'autoritá suprema del Cristo, di affidarsi interamente a Lui, di essere a suo servizio nell'amore, nella comunione della sua Chiesa.

I cristiani d'oggi, al fine di testimoniare in modo efficace, sono chiamati a essere uomini del dialogo, essi si sentono degli inviati allo scopo di unire i fratelli in una comunione caritativa in Cristo. Il Concilio Vaticano II ha parlato di testimonianza entro una diffusa libertá religiosa, e non già di proselitismo, che ne é la corruzione.

Tradotto da p. S. Mojek